4 LIPCA 1847 roku.
NIEDZIELA.

WARSZAWSKA

№ 185.

GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2½ (gr. 5.)

Część Urzędowa.

Rozkazem dziennym Najwyższym w dniu 7 (19) czerwca r. b. do armji wydanym, posunięci zostali na wyższe stopnie, między innymi na kornetów: z Olwjopolskiego pułku ułanów junkier *Chłopicki*; — z pułku ułanów Jego Wys. Wiel. księcia Nassauskiego junkier *Samarski*; — z pułku huzarów Jego Ces. Wys. Wiel. Księcia Następcy Tronu junkier *Jelawicki*; — z Achtyrskiego pułku huzarów junkrowie *Tchorzewski* i *Andrejewski*; wszyscy z powodu wysługi lat prawem wojskowém zakreślonych.

Stosownie do Ukazu z dnia 30 grudnia 1832 roku, żołnierze urodzeni w królestwie Polskiém, obowiązani są po uwolnieniu ze służby powracać do miejsca swego urodzenia; ponieważ zaś niektórzy z nich po otrzymaniu dymisji życzyliby sobie pozostać w Rosji, Najjaśniejszy Pan Najwyżéj rozkazać raczył: wszystkim takim niższym stopniom uwalnianym ze służby, dozwalać stosownie do ich życzenia pozostać się na osiedlenie w Rosji.

Rządy gubernjalne ogłosiły następne rozporządzenie komisji rządowéj spraw wewnętrznych i duchownych: Jakkolwiek przepisy w rozwinięciu art. 5 Najwyższego Ukazu z dnia 26 maja (7 czerwca) r. z., przygotowane, dotąd jako ulegające poprzedniemu rozpoznaniu przez trzy komisje rządowe potwierdzonemi nie zostały, to wszelako gdy w myśl decyzji JO. Księcia Namiestnika Królestwa, z dnia 25 lutego (7 marca) r. b. nr. $^{10568}/_{6118}$ zawieranie układów o oczynszowanie teraz już tamowaném być nie może, a tylko rejenci obowiązani są zamieszczać warunek że układy te przejrzeniu przez właściwe władze ulegające nie prędzéj staną się obowiązującemi, aż gdy przez pomienione władze zatwierdzonemi zostaną; — przeto rządy gubernjalne w rozpoznaniu przedstawianych sobie warunków trzymać się winny następujących trzech głównych zasad: 1) Przekonywać się że umowa rzeczywiście jest dobrowolna, że włościanie dobrze zrozumieli nowe warunki, i że do ich przyjęcia żadnemi innemi względami jak tylko uznaniem własnego dobra skłonieni nie byli. — 2) przestrzegać ażeby włościanie przez oczynszowanie nie stanęli w gorszém położeniu jak dotąd znajdowali się, a mianowicie też, ażeby czynsz nad wszelkie prawidła nie był wygórowany i dla włościan widocznie uciążliwy, nakoniec: — 3) Baczyć ażeby warunki oczynszowania nie mieściły w sobie zastrzeżeń przeciwnych Najwyższemu Ukazowi z d. 26 maja (7 czerwca) 1846 r. a mianowicie: ażeby nie dążyły do ułatwienia rugowania włościan, do przyłączenia ich gruntów do folwarku, i wreszcie nie dążyły do przywrócenia dziedzicowi tytułem opłaty czynszowéj tych powinności, które na mocy postanowienia rady administracyjnéj z dnia 14 (26) listopada r. z., już stanowczo na przyszłość uchylonemi zostały. Celem więc rozpoznania każdego szczegółowego wypadku podług prawideł powyżéj wskazanych, rządy gubernjalne powinny mieć sobie przedstawione: *a*) Wyjaśnienie tytułów prywatnych na mocy których włościanie dotychczas na gruncie byli osiedleni. *b*) Tabelę porównawczą w któréj z jednéj strony wyjaśnioném być winno: jaką przestrzeń gruntów, w jakiéj glebie, tudzież jakie użytki włościanie dotąd po-

siadali, do jakich powinności po potrąceniu uchylonych daremszczyzn i przymuszonych najmów byli obowiązani. Z drugiéj zaś: jaką przestrzeń gruntu, w jakiéj glebie, tudzież jakie użytki nadal otrzymać mają, i jakie do nich przywiązane być mają obowiązki i opłaty. *c*) Warunki oczynszowania wszystkie szczegółowe zastrzeżenia obejmujące. *d*) Dowód wiarogodny że dobrowolna umowa wedle powyższéj uwagi ad 1 rzeczywiście nastąpiła. W rozpoznaniu każdego projektu oczynszowania, rządy gubernjalne będą miały na uwadze przepisy urządzające stosunki włościan w dobrach rządowych w takiéj osnowie w jakiéj przez radę administracyjną pod d. 23 maja (4 czerwca) 1841 r. objaśnione i uzupełnione zostały, zachowując wszakże wzgląd na różnicę w tém, co rząd jako właściciel w dobrach swoich mógł zaprowadzić, a w dobrach prywatnych właściwie tylko od dobrowolnego ułożenia się stron zależyć może. W ten sposób uzupełnione i objaśnione dzieło oczynszowania może być dopiero komisji rządowéj przedstawione, przy dołączeniu wszakże co do każdego szczegółu opinji rządu gubernjalnego.

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra. — Zawiadamia niniejszém mieszkańców tutejszych, że karteczki, jakie powożący dorożkami, winni są udzielać pasażerom w miesiącu bieżącym, drukowane są na papierze białym farbą czarną podług poniższego wzoru:



Numer dorożki 0
na miesiąc
Lipiec 1847 r.
Zł. 1 (kop. sr. 15).



Numer dorożki 0
na miesiąc
Lipiec 1847 r.
Gr. 15 (kop. sr. 7½).

Przytém ponawiając poprzednie rozporządzenia przez gazetę policyjną ogłoszone, wzywa, aby wynajmujący dorożki do takowych zastosować się chcieli, a tym sposobem do ukrócenia nadużyć woźniców, i zabezpieczenia własności ich panów, przyczynią się. — W końcu przypomina, że jeżeliby dorożkarz nie chciał udzielić pasażerowi wyżéj wymienionych kartek, tenże, przypadającéj mu należytości nie ma obowiązku płacić, i o takową dorożkarz ani zaraz ani w późniejszym czasie, dopominać się nie ma prawa.

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra. — Wzywa niniejszém właściciela odebranego w dniu 17 (29) z. m., od osoby podejrzanéj zegarka srebrnego, ażeby się stawił w biurze policji, gdzie po udowodnieniu własność swą odbierze. — Nr. 53,425.

Wiadomości miejscowe.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 231, wyjechało 497.

Juljanna z Słotwińskich *Orłowska*, przeżywszy lat 58, w dniu wczorajszym rozstała się z tym światem.

W dniu 1 lipca r. b. przy ulicy Nowolipie nr. 2432, zmarła Marjanna *Obadowska* wdowa, urodzona w Warszawie, przeżywszy lat 112.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po *Pierwszéj wyprawie młodego Richelieu*, przywołana JPani Hofman i JP. Żółkowski.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Ciechomski Józef ob. z Borowego nr. 1314, Czerwiński Józef ob. z Budzisk nr. 1085, Czacki Wiktor hr. z gub. Wołyńskiéj nr. 625, Czarnomski Teodor ob. z Kroczewa nr. 2673, Dzierzbicki Edw. ob. z Piotrkowa nr. 1574, Domański Antoni weterynarz z Grodna nr. 608, Dzierzbicki Gustaw ob. z Pomianowa nr. 584, Głuszczewski Aug. ob. z Kowies nr. 584, Hirschberg Karol inspek. agronomji z Szląska nr. 634, Janiewicz sztabs kapit. z Brześcia Lit. nr. 235, Jezierski Fran. ob. z Lubotynia nr. 625, Janowski Krysztof kapit. z Kielc nr. 2680, ks. Jarocki Atanazy djakon z Poczajowa nr. 588, Jundził Adam ob. z gub. Grodzieńskiéj nr. 601, Laski Aleks. bankier z Częstochowy nr. 602, Łempicki Adolf ob. z Mokszyna nr. 411, Olszewski Seweryn ob. z Rzepina nr. 556, Przyłuski Ant. ob. z Majkowa nr. 625, Pawłow jen.-major z Mykanowa nr. 476, Puławski Woj. ob. z Grzymiszewa nr. 634, Piotrowski Teofil ob. z Wilkowa nr. 557, Przyłubski Hipolit ob. z Michowic nr. 570, Radowicki Piotr ob. z Grodna nr. 476, Rychłowski Stan. ob. z Czerwonki nr. 414, Rzewuski Dom. ob. z Wólki Sosińskiéj nr. 414, Różycki Mik. ob. z Kiełczewa nr. 570, Słomczyński Józef ob. z Jagodnego nr. 2673, Sokołowski Józef ob. z Łomży nr. 625, Szczepanowski Stan. ob. z Pierzchni nr. 625, Sumiński Jan ob. z Kolankowa nr. 556, Stanisławski Tytus ob. z Wierzchlasa nr. 603, Skórzewski Konst. ob. z Siennicy nr. 2257, Wolf Karol ob. z Cielądza nr. 602, Woźnicki Karol ob. z Załusk nr. 584, Wołowski Teofil ob. z Iwanowskiego Sioła nr. 570, książę Woroniecki Jeremiasz z Częstochowy nr. 1774, Żebrowski Bartło. ob. z Mlęcina nr. 500, Żyżniewski Winc.

radzca d. t. k. z. z Suwałk nr. 625, Żarski Franciszek ob. z Ninkowa nr. 556.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Aleksandrowicz Jerzy profes. z nru 1254 do Kielc, Albertow jen.-major guber. cywil. z nru 625 do Karlsbad, Brzozowski Boles. ob. z nru 1258 do Wilkowic, Bogusławski Fran. ob. z nru 394 do Głuchowa, Fiszer Konst. ob. z nru 482 do Domaniewic, Hube radz. kol. z nru 634 do Wiednia, Jawornicki Michał ob. z nru 634 do Nowéj Aleksandrji, Kornatowska Anna żona jenerała z nru 2888 w W. Kstwo Poznańskie, Kropiwnicki Ignacy ob. z nru 500 do Szczawina, Krasiński Adam hr. z nru 613 do Radziejowic, Karnkowski Piotr ob. z nru 570 do Bogusławic, Ledóchowska Lud. ob. z nru 625 do Karlsbad, Malinowski Jan ob. z nru 500 do Kamienia, Moszkowski Michał ob. z nru 625 do Rybienka, Małachowski Onufry hr. z nru 490 do Borkowic, Neubauer Stef. ob. z nru 459 do Karlsbad, Ostrorog Hen. hr. z nru 625 do Przyłęka, Oetingen Otto doktor z nru 600 do Wrocławia, Pawłowski Antoni jen.-major z nru 739 do Jeżowa, Skrzyński Eustachy ob. z nru 613 do Posadowa, Trębicki Adolf ob. z nru 414 w gub. Grodzieńską, Wielowiejski Henr. ob. z nru 1240 do Lublina, Wielobycki Aug. sekr. koleg. z nru 625 do Łucka, Wielopolski Boles. hr. z nru 613 do Krakowa, Wessel Mich. ob. z nru 613 do Topola, Zubelewicz Flor. prof. z nru 472 do Brześcia Litewskiego, Zabłocki Cyprjan ob. z nru 584 do Rybna.

Rozmaitości.

NATALJA, KSIĘŻNA Z....

(Ciąg dalszy.)

Z témwszystkiem, mówiąc to poszła staruszka do szafy, i list z niéj wydobyła. Wilson porwał go chciwie, i zaczął pismo jego porównywać z pismem karty, którą w zwaliskach znalazł. Pismo nie było toż samo, lecz treść obu listów była jednakowa. Stara prządka uważała z niespokojnością na każdy ruch Wilsona.

„I cóż wasz syn teraz w Paryżu porabia“— zapytał Wilson.

„Przed pół rokiem objął miejsce sekretarza przy księciu Z***“— odpowiedziała stara.

„Przy księciu Z***!“ zawołał Wilson — „ach, to okropnie!“

Staruszka przestraszyła się.

„Czy pan znasz mego syna? Przez litość, powiedz mi, co wiész o nim.“

„Widziałem go raz na balu obok księżny.“

„Tak jest, wspomina on często o księżnie w swoich listach, ma to być bardzo łaskawa i dobra pani.“

Wilson nie był w stanie dłużéj wstrzymać się. Spojrzał wpółobłąkaném okiem, i rzekł: „Deszcz już ustał. Dzięki wam za schronienie. Żegnam was.“

* * *

Kapitan Launet spodziewał się spotkać Wilsona w Havre, lub w Gwadelupie; za kilka dni bowiem miał objąć znowu komendę swego okrętu. Tymczasem Wilson spieszył pocztą do Paryża. Jak tylko tam stanął, przybiegł do kapitana, i uścisnął go z uniesieniem.

„Jakąż radość sprawiasz mi przybyciem swojém kochany Wilsonie!“

„Ciesz się ze mną przyjacielu! Serce moje pełne dobréj nadziei; dziwne zdarzenia zaszły od czasu mego wyjazdu z Paryża.“

„Będziesz-że wreszcie szczęśliwym?“

„Mam nadzieję. Ale późniéj ci to opowiem. Teraz powiédz mi, czyś widział księżnę Z***?“

„Nie, lecz wiém, że się ciekawie o ciebie dowiadywała.“

„Jestże jeszcze w Paryżu?“

„Mówią, że po balu na wieś wyjechała.“

„Dokądże na wieś?“

„Do swojéj wili w Courbevoie, o milę od Paryża.“

„A więc i ja tam się udam“ — rzekł Wilson żegnając się z kapitanem.

W przeciągu godziny był w Courbevoie. Gdy szedł przez ogród, postrzegł go książę, który właśnie stał w oknie; a chociaż go tylko raz widział, przecież go poznał. Bal, omdlenie księżny, jéj samotność od tego czasu, wszystko to przyszło księciu teraz na myśl, i obudziło w nim złego ducha zazdrości.“

Księżna była od rana sama, na pastwę swoich smutnych wspomnień oddana. Gdy jéj Wilsona oznajmiono, zdjęła ją nieopisana trwoga.

Wilson, blady, drżący na całém ciele, zbliżył się do niéj, i wyjęknął drgającemi usty:

„Uspokój się pani. Na jednę tylko chwilę szczęście twoje zamącę... posłuchaj mię:

„W roku 1813 przybyła do Bourbonne-le-Bains, młoda, siedmnastoletnia dziewczyna. Nikt nie znał jéj pochodzenia. Była bardzo piękną, jednakże ta piękność ukrywała... Lecz na cóż te wyrzuty?... Nazywała się Natalja Aubert.“

Tu wstrzymał się znowu, aby odetchnąć.

„Tegoż samego roku przybył tamże Jerzy Herville, młody człowiek, który przedwczesną śmiercią rodziców,

stał się panem znacznego majątku. Nieszczęście zrządziło, iż obaczył ową młodą dziewczynę, i zakochał się w niéj namiętnie. Poświęcił jéj wszystko, honor, szczęście, majątek. Ożenił się z nią, myśląc że przez to najczystszego, najwzajemniejszego szczęścia dostąpi."

(Dokończenie nastąpi.)

Doniesienia.

Magistrat miasta Warszawy.—Stosownie do reskryptu kom. rządowéj spraw wew. i duchownych, z dnia 15 (27) b. m. nr. 5996/29145, podaje do wiadomości, że w dniu 26 czerwca (8 lipca) r. b., o godzinie 10-éj z rana odbędzie się licytacja głośna in plus, za gotową zapłatę więcéj dającemu w domu pod nr. 2843, przy ulicy Tamka położonym, gdzie dawniéj była fabryka wyrobów z gumy elastycznéj, na sprzedaż ruchomości fabrycznych a mianowicie: 1) Na sprzedaż machiny parowéj wraz z kotłem żelazném, mechaniką przesyłania ruchu i utensyliami do niéj należącemi, nie licząc walców wielkich żelaznych, koła żelaznego trybowego starego i wału żelaznego kutego toczonego od rs. 387 kop. 85 1/2. 2) Na ogólową sprzedaż wszelkich innych ruchomości fabrycznych od rs. 385 kop. 57 1/2. 3) Na sprzedaż rury miedzianéj do ogrzewania pokojów przeznaczonéj. Przystępujący do licytacji złoży na vadium ad 1mo rs. 40, ad 2do rs. 36, ad 3tio rs. 15, do wszystkich trzech oddziałów rs. 91. Plus licytanci postąpione przez siebie offerty zaraz nieodstępnie wyliczą do rąk urzędników odbywających sprzedaż i poniosą koszta ogłoszenia licytacji, papieru stemplowego do protokułu licytacyjnego, i koszt zestawienia rozebranych warsztatów rs. 6 nieprzenoszący.—Warszawa d. 16 (28) czerwca 1847 r. — Prezydent, rzeczywisty radzca stanu, *Grajbner*.– Naczelnik kancelarji, *Luceński*.

W dniu 23 czerwca (5 lipca) r. b., o godzinie 4-éj z południa i dni następnych, w Warszawie przy ulicy Bielańskiéj pod nr. 608 ruchomości jako to: meble, rozmaite sprzęty gospodarskie, garderoba, bielizna, miedź, srebro, zegarki złote i t. p., przez publiczną licytację sprzedane będą.—Jan *Polkowski*, komornik

W dniu 23 czerwca (5 lipca) r. b., o godzinie 10-éj z rana w Warszawie w domu nr. 1055, meble jesionowe, olszowe, lustra;—o godzinie 11-éj z rana w Warszawie za Żelazną Bramą, w domu Gościnny Dwór zwanym, herbata, rodzenki, kawa, trzewiki, fajce, szczypce, miednice i t. p ; — o godzinie 2-éj po południu pod nr. 587 w kancelarji podpisanego komornika, szal biały, łańcuszek bronzowy i pierścionek tombakowy;— w domu pod nr. 1756 o godzinie 4-éj po południu: meble jesionowe, sosnowe, lustro i t. p ; o godzinie 6-éj po południu w domu pod nr. 1687, meble jesionowe, olszowe i miedź;— w dniu 24 czerwca (6 lipca) r. b., o godzinie 10-éj z rana w domu pod nr. 1587 meble jesionowe, olszowe, brzozowe i obrazy;—o godzinie 12-éj w południe w domu pod nr. 1687: meble różne;—o godzinie 2-éj po południu pod nr. 2214: meble jesionowe; — w dniu 26 czerwca (8 lipca) r. b., o godzinie 10-éj z rana w domu pod nr. 547: naczynia różne neusilbrowe;—w dniu 1 (13) lipca r. b., o godzinie 12-éj w południe pod nr. 1077b przy ulicy Granicznéj: wstążki jedwabne z czterech skrzyń składające się w różnych kolorach i gatunkach;—wszystkie w drodze egzekucji sądowéj zajęte, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.—*Karwowski*, komornik.

Prawnie zajęte objekta, jako to: kanapa, krzesła, szafy i t. p., w Warszawie przy ulicy Grzybowskiéj pod nr. 1055*b*, w dniu 24 czerwca (6 lipca) 1847 r. o godzinie 11-éj z rana;—następnie przy ulicy Przejazd pod nr. 651, w dniu 26 (8) t. m. i r., o godzinie 11-éj z rana;—jak również w tymże samym dniu o godzinie 4-éj po południu pod nr. 2245, kanapy, krzesła, komody, łóżka, zegar i t. p., przez publiczną licytację sprzedanemi będą.—Grzegorz *Zawadzki*, komornik.

KSIĄŻECZKI legitymacyjne: Niemyskiego Leonarda, Wardasińskiéj Anny, Kurowskiego Józefa, Stasińskiego Michała Nowakowskiéj Marjanny i Klinadel Ludwika zaginęły. — Znalazca raczy oddać do biura policji tutejszéj.

TRAWA do sprzedania w ogrodzie przy placu Grzybowskim przy ulicy Twardéj nr. 1098, po kop. sr. 15 za wiązkę, lub płachtę jaką tylko kupujący z ogrodu wynieść potrafi.

NAGRODY ZŁ. 300.—Dnia wczorajszego w przechodzie z ulicy Mazowieckiéj do hotelu Angielskiego, zgubiony został WOREK haftowany niebiesko białą skórą wyszyty, w którym znajdowało się rs. 281 a mianowicie: dwa papiery po rs. 100, jeden na rs. 50, w drobnych papierkach rs. 31; jako téż złotych 500 w różnych papierach polskich to jest: 100-złotowych i 10-rublowych, oraz BROSZA z kamieniem białym w złoto oprawna. Łaskawy znalazca zechce oddać do redakcji gazety Policyjnéj, gdzie powyższą odbierze nadgrodę.

PUGILARES z książeczką legitymacyjną, oraz PATENT na krzyż wojskowy srebrny, przez komisję rządową wojny pod dniem 20-tym czerwca 1819 r., za nr. 12 kontroli 922 wydany, i różne papiery należące do Jana Berdau, skradzione zostały. Ktoby o nich powziął wiadomość, raczy ją udzielić do redakcji gazety Policyjnéj.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania MAGIEL kręcony, za najniższą cenę przy ulicy Jasnéj nr. 1362.

Dziś w ogrodzie pana Ohma za Wolskiemi rogatkami od godziny 4éj z południa, grać będzie muzyka pod dyrekcją *Wolfa*.

W OGRODZIE p. Piskorowskiego, przy ulicy Marszałkowskiéj nr. 1734*h*, dostać można każdego czasu za mierną cenę WISNI i CZEREŚNI w rozmaitych gatunkach, prosto z drzewa rwanych. Dziś w tymże ogrodzie JP. *Wilhelm* z kompanją grać będzie.

Dziś w nowo-otworzonym OGRODZIE RÓŻ w Aleach, zaraz za Doliną Szwajcarską, orkiestra złożona z osób 50ciu Jutro zaś przybyły z Berlina artysta muzyczny p. *Majer*, z swoją orkiestrą grać będzie.

Dziś i we wtorek w OGRODZIE NOWYM obok koszar Mikołajewskich, pod nr. 2220, jeżeli pogoda posłuży grać będzie orkiestra á la *Straus*, pod dyrekcją pana *Majera* przybyłego artysty z Berlina, zacznie o godzinie 4-éj po południu, na końcu tenże wykona *le Tremelo pour le violon par Beriot*. Tamże dostać można wszelkich JEDZEŃ i NAPOJÓW po umiarkowanéj cenie, przyjmuje także wszelkie obstaunki najwyborniejszego smaku. — Bracia *Metzner*.

Dziś w Ogrodzie Nadwiślańskiém na Pradze w domu p. Kosińskiego, od godziny 4-éj z południa grać będą na arfach i gitarze pp. *Huibenthal*, przytém panna *Hege* wykona rozmaite sztuki gwizdaniem bez żadnego instrumentu; w razie zaś niepogody, w kawiarni przy ulicy Bielańskiéj w domu Hejnikowskiego pod nr. 609.



Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie JPan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepjanu i violonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Zofja Przybylanka*.

Dziś z rana ciepła stop. 10, wczoraj w poł. ciepła stop. 13.
Wysokość wody na Wiśle stop 8 cali 3.